

Organ Wojewódzkiego
Komitetu Pałakiej
Partii Socjalistycznej

REDACJA:
Kraków, Rynek Główny 20.
Telefony: dzienne 555-53,
555-10, nocny 555-53
Sekretariat czynny w godz.
11—18.

ROK 58

Kraków, plątek 14 marca 1947

NR 72

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdziel-
nia Wydawnicza
„WIEDZA”
ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 50.
Telefony: 555-10, wewn. 23
Administracja czynna w go-
dzinach 9—10, w soboty
od 9—15.

Trzeci dzień procesu Hoessa

Barbarzyństwo Niemców i gehenna więźniów w świetle zeznań świadków

WARSZAWA 14. 3. (obóz, własna). Wczoraj w trzecim dniu procesu Hoessa przesłuchani zostali dalsi świadkowie.

Jako pierwszy zeznawał świadek Feliks Myk, który został aresztowany w 1940 roku i przywieziony do Oświęcimia. Myk był jedynym z pierwszych więźniów i posiadał kolejny numer 92.

Według zeznań świadka obóz wówczas jeszcze właściwie nie istniał, a czasem jednak do Oświęcimia przybywali coraz liczniejsi transporty, obóz powiększał się, a tym samym praca kancelaryjna, do której świadek znający język niemiecki był przydzielony, przybierała na rozmiarach.

W dalszym ciągu zeznał świadek o posługę pracę w administracji obozowej, a następnie w szpitalu, który już od początku istnienia obozu był przepelniony.

„Kulyska”

Obecując barbarzyński sposób obchodzenia się o strazy obozowej z więźniami, świadek opisał specjalną torturę, która poza bólem była stosowana w obozie. Była to f. zw. „kulyska”: więźniów kępowano ręce, którym poproszono ośmalać kołosa, pod kolana wkładano żelazny drąg, więźnia zawieszano na stojaku i obracano w koło. W bardzo krótkim czasie delfwanoł tracił przytomność

skutkiem bólu, spowodowanego wyrywaniem dłoń z stawów. Tym sposobem Niemcy starali się wydobyc z więźniów zeznania.

Przedwołany zapytał świadka, czy Hoessa często był w biurze politycznym, w którym świadek pracował. Świadek odpowiedział, że był tam często, lecz o czym mówił, tego nie wie, gdyż przy rozmowach jego z personelem nie był obecny.

Z kolei zeznał świadek Władysław Kutwa, który stwierdził, że Hoessa był więźniem, a szczególnie męcznił się nad żydami, kopał ich i bił po twarzy. W tym momencie Hoess usłyszeł ruchem głowy zaprzeczyc i następnie stwierdził, że osobiście więźniów nigdy nie bił.

Proszak „Avo”

Niezwykle ciekawe zeznała skł. da dr Janina Kościuszkowa, lekarka, która przybyła do Oświęcimia w 1942 roku.

Świadek dr. Kościuszkowa opowiadała o fatalnych warunkach higienicznych w szpitalu obozowym, o nieświeżym powietrzu, pręci na dnie, które więźnierek zapadała na tyfus plamisty.

Świadek stwierdza, że panowało tam nagminnie głębia obozowa, a do potraw dostarczany był proszek „Avo”, który obok pragnienia powodował zławianinę organizmu.

Więźniom w obozie oświeśeniści, a szczególnie w Brzeznie, gdzie świadek była lekarzem, dawał się w ena. ki brak wody.

Noworodki topiono w wiadrach
Kobiety ciężarne porysano z reguły do komór gazowych, jednako, kobiety ciężarne, wrzucano je do wiadra z wodą, gdzie natychmiast zginęły.

Wychodzenie więźniów, śmierć obozowy lub inne choroby były wystarczającym powodem do wyrzucenia go do komór gazowych.

Pół bochenka chleba za 3/4 litra krwi

Z kolei dr. Kościuszkowa opisała eksperymenty dokonywane na więźniarkach. Z kobiet pobierano krew, przy czym jednorazowo ściągano 3/4 litra. Za taki „zbieg” otrzymywały kobiety pół bochenka chleba jako ekwivalent. Inne doświadczenia polegały na sztucznej przerywaniu ciąży w 6-tych miesiącu ciąża zbadania jej organizmu regulę na taki zabieg. Dokonywano także prób szluzowego zapładnienia oraz sterylizacji za pomocą promieni Rentgena.

Przedwołany zeznał dr. Kościuszkowej pytanie na temat wychilenia kobiet do domów publicznych. Świadek stwierdza, że wśród Polek takie (Ciąg dalszy na stronie 2)

Z posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA 14. 3. (PAP). Dnia 13 marca br. na posiedzeniu Rady Ministrów premier тов. Cyrankiewicz złożył sprawozdanie z pobytu polskiej delegacji rządowej w Moskwie z przeprowadzonych rozmów z delegacją rządu republiki Czechosłowackiej. Przyjęto również zeznanie uchwał i rozporządzeń w sprawach bieżących.

Egipt będzie skarżył Wielką Brytanię na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 14. 3. (r) Oczekuje się, że dnia 15 września b. r. rząd egipski wniesie skargę do Rady Bezpieczeństwa na Wielką Brytanię.

Egipt adac będzie uniemożliwiania traktatu z Wielką Brytanią, podpisanego w roku 1936.

Układ w sprawie baz na Filipinach

NOWY JORK, 14. 3. (r) W dniu wczorajszym Stany Zjednoczone podpisały układ z Filipinami, na mocy którego wydzierżawiają do Rady Filipińskiego wszystkie bazy wojenne na przeciąg 99 lat.

Plebiscyt na Filipinach

NOWY JORK, Korespondent „Associated Press” donosi z Manila, że w. dług niekompletnych danych o wyniku ostatniego plebiscytu na Filipinach, większość głosujących wypowiadała się za wypowiedzeniem do konstytucji Filipińskiej poprawki, zapewniającej obywatelom USA równość z Filipińczykami praw w zakresie eksploatacji gospodarczej Filipin.

Korespondent stwierdza jednak, że spośród 3 milionów uprawnionych do głosowania, w plebiscycie wzięło udział tylko 40 procent.

Pani Roosevelt protestuje

WASZINGTON, 14. 3. (R) Wdowa po zmarłym prezydencie Stanów Zjednoczonych pani Eleanor Roosevelt zaprezentowała ostro protestując zastąpieniu wojsk angielskich w Grecji wojskami amerykańskimi.

Pani Roosevelt oświadczyła, że sprawa Grecji należy wyłącznie do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oświadczenie gen. Mac Narney

LONDYN, 14. 3. (BBC) Ustępujący głównodowodzący wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Mac Narney oświadczył w mowie pożegnawczej, że zarzuty Związku Radzieckiego, jakoby władze amerykańskie utrzymywały pewną ilość żołnierzy niemieckich pod bronią są niezasadzone i bezpodstawne.

Bu garsko-francuski incydent dyplomatyczny

PARYŻ (r). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że rząd francuski odwołał swego posła w Bucuraz.

Komunikat armusz wiadomości bugarskim oświadcza, że zachowanie się wobec dyplomatów francuskich.

Konferencja prasowa w Prezydium Rady Ministrów

Tow. Premier do dziennikarzy zagranicznych

WARSZAWA, 14. 3. W dniu 13 marca br. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja dla prasy zagranicznej. Ze strony rządu w konferencji wzięli udział ob. tow. Premiera Cyraniewicz, Min. Przemysłu Min. oraz gen. Grosz szef biura prasowego M. S. Z.

Prasa zagraniczna była bardzo licznie reprezentowana przez dziennikarzy radzieckich, amerykańskich, angielskich, francuskich, jugosłowiańskich i czeskich.

Konferencję zgał tow. Premier Cyraniewicz wistwie przedstawiciele prasy zagranicznej poczyni złożyli następujące oświadczenie:

„Mamy nadzieję, że będziemy obustronnie rozumieli sens współpracy między nami. Sens polega na tym, żeby rząd polski wiedział co interesuje opinię zagraniczną a przedstawiciele prasy zagranicznej są przez siebie jako się z opinią rządu coraz lepiej rozumieć sprawy polskie. Dotyczy to również zrozumienia różnic i odrębności poszczególnych narodów.

My w Polsce nie mamy przed naszymi przyjaciółmi, przed zagranicą nic do ukrywania. Mamy natomiast dużo problemów do zrozumienia których polska prasa jest znajomością historii Polski

i znajomości historii ostatnich lat okupacji.

Podobnie jak nie ukrywaliśmy naszych trudności politycznych, nie chcemy również ukrywać naszych trudności gospodarczych, wynikających z całego ogromu pracy nad odbudową zniszczonej polskiej, miast i wsi polskich, przetransformacji. Chcemy abyć panowie, jako obcy zagranicy widzieli naszą walkę o pokój, odbudowę i dobrobyt.”

Następnie tow. Premier przeszedł do omówienia aktualnych zagadnień politycznych.

Rozmowy polsko-radzieckie charakterowały tow. Premier jako typowe układy między sąsiadami i wyraził zadowolenie z zafatowania szeregu drobnych spraw sąsiedzkich.

„Ale nad tymi drobnymi sprawami górze sprawa wielka — oświadczył tow. Premier — sprawa wspólnego bezpieczeństwa, sprawa pokoju. Podobne rozumienie tego zagadnienia między ZSRR a Polską powodowane jest wielkimi, równie krwawymi, równie ciężkimi doświadczeniami ostatniej wojny. Niemiec pod imperialistyczny do panowania nad światem licząc uzurpowaliśmy się na zachodzie a inaczej na zachodzie.

W stosunku do nas metodą był barbarzyński mord zbiorowy, podczas gdy na zachodzie grala rolę jeszcze głąb polityka. Stał wypytwa po wyłączeniu ich konsekwencji i chęci zabezpieczenia się przed nową agresją na przyszłość, zgodność polskich i radzieckich poglądów na zagadnienia niemieckie.

Zdaje jednak sobie sprawę — mówił dalej tow. Premier — że dla pokoju świata to nie wystarczy nie wystarczy dla pokoju świata nawet zdecydowana postawa środkowej i wschodniej Europy. Nie może być osobnego słowiańskiego pokoju ani nawet europejskiego pokoju na świecie. Chemy tylko po uporządkowaniu spraw sąsiedzkich winieć tym poważniejszy, realny wkład do budowy ogólno-swiatowego pokoju. Pragniemy jednako działania trzech mocarstw, sojuszników wojny przeciw Hitlerowi, chemy ułagodzenia stosunków z USA i Wielką Brytanią.

Nasza polska racja stanu i wiara polskiego narodu mówi nam, że tylko w pokoju możemy uratować nasz kraj niepodległy i budować lepszą przyszłość. „Po przemówieniu tow. Premiera dziennikarze zagraniczni medal Premierowi i min. Minczew szereg pytań związanych z zagadnieniami wewnętrzny kraj i z jego polityką zagraniczną.

Trzeci dzień procesu Hoessa

(Ciąg dalej ze strony 1)

wypowiedzi nie były milej, natomiast Niemki zgłaszały się ochotniczo.

Następnie prokurator sądu szereg pytań oskarżonemu, po czym pierwszą część rozprawy zakończono.

Sesja popołudniowa

Na sesji popołudniowej dzisiejszej rozprawy Trybunał w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków — byłych więźniów Oświęcimia.

Świadek Karlizera Smolek przybył do obozu w styczniu 1943 roku. Na trasie sport oczekiwali już grupa SS-manów, którzy wielkimi znakami, białym i kopanym wypędzali ludzi z wagonów wórn nielepianego hamulca — dzisiaj to są wszystkie noce. Wszystkich po głośnie do oddlego o przeszło 8 km obozu w Brzezynie. Nieustraszeni skazywali nie adawali sobie sprawy z tego, iż pędzą ich do gaz-kamery, a ponieważ SS-mani wydawali im jakakolwiek polecenia, klęczyli oni, nie zając żadnej niemieckiej nie mogli zrozumieć, wyszło na jaw, iż są oni Polakami, a nie Żydami. Ustalenie tego faktu skłoniło SS-manów do zaniechania swoich pierwotnych zamiarów. Przez 2 tygodnie świadek przechodził w. bwarantami, wraz z nim było jeszcze 900 więźniów. Po 14 dniach kawał rannymi z grupy tej zostało zaledwie 500 osób.

„Psychiatra”

Świadek kilkakrotnie miał okazję rozmawiania z Żydami, którzy szli na śmierć. Wiedzieli oni o tym, byli zupełnie spokojni i jedynym ich przegladem było zaspokojenie głodu.

Na terenie Oświęcimia zjawili się pewnego dnia jakisi Niemiec, podobno profesor psychologii, który wdał się w rozmowy z Żydami idącymi na śmierć. Jak powszechnie mówiono, badał on stan psychiczny ludzi w ostatnich chwilach ich życia.

W dalszym ciągu zeznał, świadek przedstawia Trybunałowi szereg konkretnych wypadków nieludzkiego znaczenia się SS-manów nad więźniami.

Przy jednym takim wypadku asystował również i oskarżony Hoessa. W otoczeniu były przyprawione są swoimi podwładnymi jak billi więźniów. SS-mani i kapowie, czujnie na sobie wrota „apna” wyciągały wszystkie swoje siły, da-

ją opus najdłuższymi instynktom. — Hoessa z cynicznym spokojem przepływał się tej ogrody, aż wreszcie mudości walczył do swojej limuzyny i odjechał.

Zkoł przed sądem staje świadek Antonina Piłkowska.

Zarejestrowana w marcu 1941 roku wraz z mężem i 16-letnim synem, znalazła się w miesiąc później w Oświęcimiu. W międzyczasie mał i syn jej wysłani przed nią do Oświęcimia, zostali tam rozstrzelani.

Świadek, przebywając kilka lat w obozie, miała możliwość zapoznać się z całokształtem panujących tam warunków, a opisywane przez nią fakty ludzka groza. Kiedyś np. widziała oskarżonego Hoessa, sdążającego wraz ze swoim sztytem alga obozowa. Na ulicy stał młody chłopiec, który nie zdążył na czas usunąć się z drogi. Jeden z SS-manów bezwzględnie chłopca tego obalił na ziemię, na grdykę jego polowały paliki, a nie jego sam na obu końcach tej paliki, za duży ofiarę. Straszliwym trzęsieniem i szarpnięciem się chłopaka obojczykiem przytrzymał się Hoessa.

Przewodniczący (do Hoessa): Czy oskarżony pamięta to zdarzenie?

Oskarżony Hoessa: Nie, tego nie było.

Świadek Piłkowska: To co mówiłam, jest prawdą. Widziałam to na własne oczy.

Choinka śmierci

W roku 1942 — zeznał dalej św. Piłkowska — w obozie kobiecym urządzono święto gołębicy. Kto jednak z więźniów zjawiał się kolo choinki, zostawał uśmiercony.

Następnego dnia po wzięciu pod choinkę kazało mówić trupów.

W dalszym ciągu swoich zeznań świadek obecnie opisuje o znacznych już z przewodu sądowego wypadkach grozenia więźniów. Na uwagę zasługują zeznania o szeregach ił Himmler w czasie swego pobytu w obozie, specjalnie interesował się działaniem gaz-kamery i na czas jej urządzono pokazy gołębicy i palenia w krematorium. O fakcie tym świadek Piłkowska dowiedziała się od jednego z więźniów.

po zeznaniach świadka przewodniczący zarządził przerwę do dnia następnego o godzinie 10 rano.

Głosy prasy czeskiej o pakcie z Polską

PRAGA, 14. 3. (PAP). Organ czeskiej prasy narodowo-socjalistycznej „Svobodny Zetesk” w artykule poświęconym układowi czesko-słowacko-polskiemu, o przebiegu i wzajemnej pomocy, stwierdza, że mowa tu, zawarta w wyniku historycznych doświadczeń obu narodów, skierowana jest przeciwko Niemcom, celem zagwarantowania sobie bezpieczeństwa.

W internecie obu narodów leży przeprowadzanie i Niemieczech całkowitej denazyfikacji i demilitaryzacji, oraz zagwarantowania odpowiedzialnej kontroli nad powojenną Rzecz.

Jedni członkowie o terytorialne żądania wobec Niemców, oba państwa będą so-

bie nierzeczywiście najwzajemnej pomocy. Czecho-słowackie zadokumentowane już stało się w tej sprawie przez dwa lata zachodnich gazet Polski na Odrze.

Dziennik „Narodni Osvošten” stwierdza, że zawarcie tego układu jest wyprzedzeniem, posiadającym największe znaczenie w czechosłowackich politycznym, chodzi bowiem o to, aby w związku z konferencją moskiewską, gdzie będą młody głos również i mniejsze państwa, Czechosłowacja i Polska, jako państwa bezpośrednio sąsiadujące z Niemcami, zajęły wobec tego tak palącego problemu jednakość stanowiska.

nie ich do wzięcia udziału w obradach.

Delegat australijski Bialak wywołał poparcie proponując uzależnienie zawarcia umowy powierzenia od zawarcia traktatu pokojowego z Japonią.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Warren Austin oświadczył, iż nie sprzeciwia się zaproszeniu Indii i Nowej Zelandii, a swoje stanowisko wobec propozycji australijskiej przedstawia na posiedzeniu w dniu 17 marca, kiedy będą rozpatrywane wszelkie poprawki.

Denazyfikacja Niemiec tematem obrad moskiewskich

LONDYN, 14. 3. (BBC). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie toczyły się w dalszym ciągu rozmowy na temat Niemiec. Ministrowie dyskutowali nad sprawą denazyfikacji Niemiec.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego ministra Bevinga, głos brał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Marshall, który mówił o przebiegu denazyfikacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Jak podał Marshall, 500 tysięcy osób zatrzymanych zostało do zbliżenia przez amerykańską administrację wojskową. 12 milionów Niemców zarejestrowanych zostało do przyszłego zbliżenia.

Marshall stwierdził, że denazyfikacja wykonywana jest w każdej strefie okupacyjnej w inny sposób, co powoduje brak jednolitości w tendencjach zainteresowanych w tym Niemców do wdrożenia z jednej strefy do drugiej zależności od tego, co im bardziej odpowiada.

Minister Marshall da zarządzenia w tym wysunął następującą propozycję:

1) że Rada Ministrów przyjmie do wiadomości sprawozdanie szefów rad krajowych o denazyfikacji w Niemczech.

2) Rada Ministrów poleci radzie kontroli wydać rozporządzenie odpowiednim wiadom Niemcom, by wprowadzony został w życie jednolity kodeks

niemiecki oparty na zaleceniu nr 38 sprawozdania rady kontroli.

Następnie krótko oświadczenia złożył minister Bidault, który stwierdził, że nie można rozpatrywać denazyfikacji i demokracji oddzielnie, gdyż są to dwa różne aspekty tego samego zagadnienia.

Skończył oświadczenie złożył szef delegacji radzieckiej Molotow, który stwierdził, że sprawozdanie rady kontroli wskazuje na pewien postęp w dziedzinie denazyfikacji Niemiec, a zatem na to, że istnieją jeszcze poważne braki.

Sprawozdanie stwierdza, że partia hitlerowska i instytucje hitlerowskie zostały rozwiązane, oraz zastosowano środki przeciw odrodzeniu się faszyzmu.

W odpowiedzi na zarzut Marshalla, że w strefie radzieckiej hitlerowską drogą występowania do partii demokracji używają denazyfikację, Molotow stwierdził, że delegacja radzieckiej tego rodzaju fakty nie są wiadome i że Marshall również nie przytoczył dowodów na to, że powraca swego zarzutu.

We wtorek mł. Molotow wystąpił do Rady Ministrów spraw zagranicznych pismem, w którym wyraził zgodę na zaproszenie przedstawicieli Chin na posiedzenie konferencji w sprawie tego państwa.

Echa mowy Trumana w St. Zjednoczonych i Anglii

LONDYN 14. 3. (BBC). Środowa przemowa o prezidenta Trumana przed Kongresem wywołała głęboką i wręcz echa w Stanach Zjednoczonych jak i w całym świecie.

Kongres powiła republikańskich senator Vandenberg powiedział, że Kongres powinien poprzeć prezydenta Trumana w jego zamierzeniu, także pewen odłam partii demokratycznej zgłasza się to stanowisku prezydenta, ale duża część senatorów tego stanowiska nie zajmuje specjalnie jasnego stanowiska, część deklaruje poparcie mowę Trumana i zgadza się z jego dążeniami, „Chicago Tribune” nazywa wygłoszenie Trumana „mową wojenną”.

Republikański „New York Herald Tribune” w artykule wstępnym podkreśla, że zarząd prezydenta Trumana na już ustaleniach obecnej sytuacji politycznej.

Dziennik „Daily News” powołując się na h. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, Kemmisa, zamierza, że polityka pożytecznych zagranicznych nie wzmocni, lecz osłabi słany Zjednoczone.

W Londynie opisywano nastroje żywcem to wystąpienia z tym, że mowa opierała, jakoby mowa nie była wywołana w oczekiwaniu na politykę światową.

„Times” określał orędzie prezydenta, że Trumana jako odważnego, „Times” w zasadzie nie krytykuje decyzji prezydenta Trumana i wyraża nadzieję, że przyczyni się ona do utrwalenia bezpieczeństwa.

Konservatywny „Daily Telegraph” bez zastrzeżeń popiera też zawarte w orędziu prezydenta Trumana, Drenn i zadowolone podkreśla, że prezydent Truman wyraża i jest, który zgadza się z polityką brytyjską w Grecji.

Liberalny „Manchester Guardian” przypomniał, że stałność kościół. Jedną ONZ, która bawi obecnie w Grecji, Drennki wyraża ubolewanie z powodu tego, że prezydent Truman ogłosił swe orędzie, a nie czekając na sprawozdanie Komisji.

„Daily Herald”, organ Labour Partii, uważa, że nie wystarczy pościć p. e. n. o. t. i. ludzi do Grecji. Prezydent Truman powinien był uzyskać pomoc dla Grecji od gwarancji, że rząd podjęcie kroki, zmierzające do zapewnienia narodów greckim wolnością dla swych obywateli i niezależności państwowej.

Konservatywny „Daily Express” uważa, że Wielka Brytania może i powinna odegrać rolę mediatorki między ZSHR i Stanami Zjednoczonymi, Brytyjski rząd powinien podjąć pewne środki, że nieopornie i miedzy innymi (mowa mocarstwami) nie przystąpiła Wielkiej Brytanii do dobru.

Dziennik uważa, że zwycięzca Związku Radzieckiego powinien odegrać rolę, którą rolę na arenie międzynarodowej.

„Daily Worker” uważa, że realizacja planu prezydenta Trumana oznacza przekształcenie Grecji i Turcji w kolonię amerykańską.

Określa on mowę Trumana jako monstrualną.

Wojska brytyjskie nie ustępują z Egiptu

Prasa egipska komentuje nerwowanie rękawicy brytyjskiej egipskich — jak donosi agencja TASS.

Jedno z pism „Albalag” podkreśla, iż propozycje brytyjskie były dla Egiptu niekorzystne i całkowicie niezgodne z prawami narodu egipskiego.

Według wiadomości prasowych egipskich minister obrony narodowej otrzymał notyfikację z brytyjskiej

kwatery sztabu zbrojnych Buksa egipskiego, iż wojska brytyjskie nie będą ewakuowane z Egiptu, w których m. e. są stacjonujące w zgodzie z traktatem z r. 1936. Są to przede wszystkim tereny Kanału Suezkiego.

Zdaniem prasy, rząd egipski ustosunkuje się do tego ogłoszenia brytyjskiego negatywnie.

Z Rady Bezpieczeństwa

NEWY JORK, 14. 3. (PAP). W środę Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad amerykańskim projektem umowy powierzenia dla znajdujących się pod mandatem japońskich wysp na Pacyfiku.

Delegat nowozelandzki wywodził projekt zaproszenia Holandii, Kanady, Fijów i Nowej Zelandii do wzięcia udziału w dyskusji.

Indie zwróciły się oficjalnie do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o dopuszcze-

Reflektorem po Niemczech

Prezes Instytutu geologicznego w Berlinie profesor Lange podczas przekazu Polskiej Misji Wojskowej map geologicznych, odnoszących się do ziem nad Odrą i Nysą, oświadczył, że jako demokrat Niemiec zna te ziemie na wschód od Odry i Nysy za polskie. — Prof. Lange wyraził przedstawicielowi Polskiej Misji Wojskowej wszystkie mapy geologiczne, odnoszące się do ziem nad Odrą i Nysą.

* * *

Wszelkie dzienniki berlińskie zamieszczają na pierwszych stronach wiadomość o podpisaniu paktu polsko-czechosłowackiego. Pisma powtarzają się o jakichkolwiek komentarzach na ten temat.

* * *

„Świat patrzy dziś na Moskwę, ale Moskwa patrzy na Niemcy” — pisze „Neues Deutschland” na marginesie ostatniej konferencji moskiewskiej. Dziennik stwierdza, że zasady układu paktu czechosłowackiego, które miały być podstawą przyszłości nowych Niemiec, nie zostały wszędzie jednakowo i konsekwentnie przeprowadzone.

W niektórych częściach Niemiec — pisze „Neues Deutschland” — to same osoby, które zajmowały wybitne stanowiska w obozie hitlerowskim i dziś odgrywały nieposłuszną rolę. Nie więc dziwnie, że słyszy się tam wciąż jeszcze o zakrojonych na szeroką skalę hitlerowskich spryskiwaniach. Konferencja moskiewska, zwołanie dziennika, wydobrze Niemiec i dźwigni, o ile zainteresują się o to, aby zaszły poczynienia gospodarcze, polityczne, a przede wszystkim dotyczące zjednoczenia, zostały przeprowadzone na terenie Niemiec. (w)

* * *

Dość popołudniu puszczono w obiegu na terenie całej strefy amerykańskiej oraz w Austrii nowe donosy ukazywane na miejscach tych, które na mocy zarządzenia władz wojskowych wycofano dnia 10 marca ze wszystkich terenów, gdzie znajdują się wojska amerykańskie, a więc również w Japonii. Nowa seria dolarów różni się od poprzedniej jedynie kolorem kliszy i odcieniem papieru, co ma uniemożliwić na przyszłość fałszowanie ich.

Jak wiadomo, wycofanie z obiegu dolarów okupacyjnych nastąpiło wskutek wielkiej afery fałszerzkiej, której niegdyś prowadził do Włoch i Francji. (w)

Co piszą inni?

W ciągu ubiegłego tygodnia na czoło najważniejszych zagadnień politycznych wysunęła się sprawa podpisania sojuszu polsko-czechosłowackiego i rozpoczęła przed kilkoma dniami konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Dwa to problemy, jak słusznie podkreśla prasa, wiążą się ściśle ze sobą.

Wśród licznych komentarzy do konferencji moskiewskiej na uwagę zasługują chłodna i rzeczowa ocena warszawskiego „Expressu Wieczornego”.

„Szkolona opinia publiczna wyraża dziś takie między dwa stanowiska optymistyczne i pesymistyczne. Wyjdzie się, że jest jedno, ani drugie nie jest niczym uzasadnione i prawdą, jak zwykło „leżeć pod kołkiem”.

Trudno jest podzielić stanowisko latwego optymizmu. Na konferencji moskiewskiej poruszone będą zbyt ważniejsze tematy, aby rokowania miały odbyć się bez star. Przyszłość Niemiec, a więc również Europy, ustale-

na konferencji moskiewskiej. Francja sprzecyja swoje stanowisko wobec Niemiec. Stanowisko to, znane już z wypowiedzi adamskich między innymi, znajduje u nas pełne zrozumienie. Francja i Polska łączą nie tylko w sensie zadaniowym przysięgi, ale i rzeczywista wspólność interesów. Wyrozu się ona m. in. w inny sposób w analogicznych stanowiskach wobec Niemiec. Czyż są dla nas Złoty i Odyskany, tym dla Francji — Złoty i Rubry.

Ruhr, kuźnia niemieckiego malarstwa, posiada pokłady węgla — obliczone na 220 miliardów ton, kopalnie francuskie mają go tylko 11 miliardów, Francuzi wiedzą o tym i biorąc do ręki statystyki, myślą, że nie, konieczność o ogromnym znaczeniu swego kraju, nie mogącego podnieść się z upadku z powodu braku węgla. Francja będzie mieć 3,5 mld. ton, a Francja, Niemcy, którzy ją znajdują, dostarczą z Zagłębia Rubry 100.000 ton miesięcznie. Francuzi mogą tego zrozumieć.

Dr. S. S.

Przed niewielu tygodniami, gdy w Niemczech w Essen ogłosił, strącił — Tam kobiet zgromadziła się przed bramami kościoła, wyrażając swych myśli z synów do wybitnego w opozycji. Robolnicy Kruppa porzucił pracę i w wielkim pochoście, liczącym po nad 8000 manifestantów, ruszył po przesłuchaniu ministra.

„Miałem chęć od nas węgla — pociąg nasz zaczął chlebać!” — głosili transparenty.

Jakże to jest z tym chlebem?

Na larchach go nie ma, A na wsi? Wiesz posiada nadmiar produktów spotywczych, Ale kartofle służą do tuczenia św. a św. nie — gospodarka, Czyżby Niemcom zabrakło po wojnie zmyśli organ zjawczego, z jakiego było kłódkę tak dziwną?

Zapamiętaj, co o pana Dr. Schlange-Schoenmaga, zwanego popularnie Dr. S. S.

Dr Schlange-Schoenmagen nie jest człowiekiem nowym w polityce i życiu gospodarczym Niemiec. Był już ministrem w gabinecie Brüninga a potem członkiem niemieckiej grupy Junkerów i aktywnym stronnikiem Hugenera. To wystarczy, aby

dojrzał dość, łączące go z rycerzami z ciężkiego przemysłu, zwany — jak wiadomo, z hitleryzmem.

Dziś Dr. S. S. jest czymś w rodzaju ministra rolnictwa i wyżywienia w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Ładuje dobrze poinformowaną żuraw, jaką mu sokoł i świadome głoszenie mas robotniczych.

Zdaniem pana doktora, brytyjska strefa okupacyjna może wyżyć — se tylko z pomocą dostaw anglijskich. Te tezę stara się Dr. S. S. podtrzymać za wszelką cenę i faktami udowodnić jej słuszność.

Dlaczego? Z czterech przyczyn: aby

- 1) wymusić na Anglikach w większe dostawy artykułów spotywczych, ponieważ wiadomo, że od przytyku głowa nie boli;
- 2) wykazać, że Niemcy nie są zdolne wyżyć — se same w nowych granicach;
- 3) dowiedzieć niemożności placenia odszkodowań wojennych;
- 4) wstrzymać wywóz węgla z Rubry.

DIALOG WYIMAGINOWANY, ALE PRAWDOPODOBNY

Okupacja Niemiec kosztuje nas 350 milionów dolarów rocznie — mówią Anglik. — To my płacimy odszkodowania a wojenne za Niemców. Tak być nie może, to trzeba zmienić!

Jakże my, będąc Niemcy, płacić możemy odszkodowania? — odpowiadają Dr. S. S. — Nie mamy dewiz. Niemcy są krajem przemysłowym. Powołacie nam produktów i eksportować — będziemy płacić!

All right! — mówią Anglik. — Ale w tym celu musimy pozbawić ich przemysłu. Trzeba przeprowadzić demontaż naszych fabryk.

All right! — mówią Anglik. — Aby uruchomić ciężki przemysł, potrzebujemy stali, 5,8 miliardów ton, na jakie wytworzyć się weszły krowe. Nie, to za mało. Potrzebna nam 12 miliardów ton.

All right! — mówią Anglik.

Diękuję. Ale, aby produkować stal, potrzeba nam rudy żelaznej. — Rudy nie mamy u siebie, musimy sprowadzić ją z zagranicy za dewizy. Trzeba, abyście pokryli, — wygłosił i dolarów.

Czy Francja wygrała wojnę?

— All right! — mówią Anglik. Wtedy Dr. S. S., zachęcony powrotem, rozdziera szaty na pierśiach i woła wielkim głosem: — Warunek, ustalony w Poczdambie musiał zostać zmieniony! Miliony niemieckich „demokratów” z entuzjazmem powtarza za nim ten okrzyk.

DUCH HITLERA

Za dyrekcyjnymi burkami w kopalniach węgla siedzą ci sami dygnitarze, którzy kserowali nim za czasów Hitlera, rozdziera szaty na pierśiach się bez fałszów...! Choćby to byli fałszywi — od sobótka!

— Zwększy wydobycie węgla? — mówią — Nemovali!

Oczywiście. Zwynośność polityka Dr. S. S. nie zniechęca go do pracy. Zresztą propaganda potęguje nie chęć.

— Nasi biedni goście wyemigrowali się wieloletnią pracą. Trzeba zastąpić ich innymi, albo pozwolić nabierać im nowych sił.

— All right! — mówią Anglik.

— Aby włąć w robotników nowe życie, trzeba podnieść ich stopę życiową!

— All right! — mówią Anglik.

— Aby pomieścić stopę życiową, trzeba uruchomić wielki przemysł.

— All right! — mówią Anglik.

Aby uruchomić wielki przemysł, potrzeba nam węgla. Nie damy węgla Francji! Węgiel zostawiamy nam.

— All right! — mówią nas jeszcze Anglik i zwracając się do Francuzów, dodają: — Puchawiel Dla dobra świata musimy zrehabilitować się na świecie i wywieźć się węgla na terenach białych Niemiec!

Zapamiętaj, przy tym — albo nie chęć wchodzić — że baronowa węgla są białymi krewnymi królów stali i armat. Te armaty odwrócić się przeciwko Francji trzy razy w ciągu ostatnich czterech wieków.

Francuzi pamiętaj! o tym. Opracowałam program samobrony, który przedstawię na konferencji moskiewskiej. Od przyjęcia tego programu zależać będzie, czy Francja będzie sobie mogła pozwolić, — wygłosił i b. k.

nie tymczasowej formy rządów niemieckich, pakt czterech mocarstw, który ma przewidywać wzajemne gwarancje przed ewentualnym odwróceniem się agresji niemieckiej — oto oficjalne punkty porządku obrad ministrów. Za to jaśną jednak kryje się układ stosunków wielkich mocarstw, który ma wyznaczyć historię, mówią ostrożnie, na najbliższe dziesiątki lat. Było by więc lekkomyślnością i brakiem poczucia odpowiedzialności za słowa, twierdzić, że już najbliższe tygodnie przyniosą oświecane decyzje.

Równie nieodpowiedzialne było by głoszenie poglądów pesymistycznych. Gdy wstrętobolnie domyślić nam tym miejscu nie ma dla narodu na świecie (być może z wyjątkiem Niemiec), który by mógł i chciał myśleć o zbawieniu rozstrząsania nieporozumienia. Są ludzie pragną trwałego pokoju i dają temu wyraz naciskiem na swoje zasady. Potwierdza to stan określonej definicji, „oni wojna, ani pokój” może trwać tylko bardzo krótki czas, ma się znaleźć rozwiązanie, będące wykładnikiem różnych poglądów. Kompromis czyli innymi słowy porozumienie leży u podstaw polityki międzynarodowej.

W tym stanie rzeczy należy oczekiwać, że konferencja moskiewska będzie jednym z etapów rozpraw, odpowiedzialnych za losy świata, między innymi. Zyczeniem, jakie dla Moskwy amercja i pragnąca trwałego pokoju i szybkiej stabilizacji stosunków, ludzkości, jest, by ten etap jej najbardziej przybliżył nam do celu.

„Kurier Codzienny” pisze:

„W barzo niedoskonałym przekroju zagadnienia niemieckiego uwiidacniają się dwie zasadnicze grupy: anglosaska i sowiecko-francuska. Przy ścisłym badaniu okaże się, że grupa druga rozpada się zarówno pod kątem widzenia politycznego, jak i gospodarczego i że unaję ją właściwie tylko ogólna ocena kwestii przyszłego bezpieczeństwa ze strony Niemiec, zatem kwestii, która w małym stopniu tylko dotyka Wielką Brytanię, a nie odgrywa żadnej roli w stosunku do Stanozu Zjednoczonych”.

„Polska Zbrojna” w artykule wstępnym podkreśla ogromny sukces dyplomatyczny, jakim było doprowadzenie do pomyślnego końca rokowań z Czechosłowacją:

„Podpisany układ jest sukcesem zna-

rowno dyplomacji polskiej, jak i czechosłowackiej. Polsce daje poparcie, w obliczu rewizjonistycznych hasł niemieckich. Dla Czechosłowacji jest to dowodem zwycięstwa demokracji nad reakcją czecką, której interesy pryncipale przełaziły niebezpieczeństwo niemieckie”.

Łódzki „Kurier Popularny” w związku z tym pisze:

„Nie ulega wątpliwości, że spekulanci polityczni, zwłaszcza niemieccy, liczyli na niezgodę lub chociażby na nieporozumienia między Polską a Czechosłowacją, przegrywając przez okazję własną pieczęć.

Pakt polsko-czeckie kładzie kres tym szkodliwym niedziejom i staje się jeszcze jednym ogniskiem pokojowym. Jazna jest dla każdego, że Niemcom, którzy w niesmacznych polsko-czeckich wdziałeli swoją stronę i którzy przez te ostatnie czasy, ostatnią furtkę bastionu przemyśla słowiańskiego, przegnęli wspaniałą swą rewizjonizm, zamknięcie tej furtki nie może dogodzić. Z drugiej strony zaś pakt polsko-czeckie, zabezpieczając zarówno Polskę jak i Czechosłowację, przed możliwością nowej niemieckiej agresji”.

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety do Miejskiego Teatru na sztukę Mollera „Chory z urojenia” na dzień 15 bm. godz. 15 po poł. oraz na operetkę „Hrabina Marica” na dzień 18 bm. Bilety do nabycia w pokoju Nr 11. Lp.

Muzeum spakowane w skrzyniach daremnie czeka na przydział pomieszczenia

(Gł) Sprawa Muzeum Etnograficznego wypływa znowu na forum spraw wymagających jak najszybszego rozwiązania.

Akademicki Uniwersytet Warszawski do tej pory pomieszczenia dla części zbiorów w związku z przybyłym obecnie transportem ogromnej ilości własnych wydawnictw została zmuszona wynająć Muzeum Etnograficznemu swój lokal. Sprawa siela się paląca.

Muzeum Etnograficzne Krakowa jest jedynym tego rodzaju kolekcją sachowym Muzeum w Polsce. Obiektu one zbory ze wszystkich dziedzin sztuki i życia ludowego.

Przed wojną mieściło się w piwnicach i obocznych salach Muzeum na Wawelu oraz w pałacu Włodkowiców. Lata okupacji mimo, iż nie przyczyniły się do zniszczenia zbiorów, pozbawiły go jednak odpowiedniego pomieszczenia, które pozwoliło by na jakikolwiek konserwację. Podobny stan rzeczy pozostał do dnia dzisiejszego.

Spakowane skrzynie włożono w magazyny Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk, część pozostała na Wawelu oraz w salach Akademii Umiejętności. Wielka cennota uniemożliwiła nie tylko korzystanie z muzeum przez dewastację jednak zahamowała najniebezpieczniejszą ochronę, co konsekwencją jest gwałtowne niszczenie zbiorów.

Amuletoryum dentystryczne na... kółkach

(o. d.) Wojewódzki Wydział Zdrowia prowadzi intensywne leczenie zębów ludności wiejskiej na całym terenie województwa. Dnia pomocą jest w tej akcji ruchomy gabinet dentystryczny, złożony z trzech osób, który ostatnio pracował w powiatach: Dąbrowska Tarńska i Białe.

Amuletoryum dentystryczny lekarzy bezpłatnie przyjmują jest entuzjastycznie przez ludność wiejską. Dobre usługi oddają również gabinety lekarskie dentystryczne międzypowiatowe, międzygminne dla bezpłatnego leczenia zębów w 6 powiatach.

Jestli wadnie się pod uwagę jak ogromnie duży wpływ ma zdrowie zę-

bielne na cały organizm człowieka, to jest dość do wniosku, że leczenie takich bezpłatnie placówek dentystrycznych po wsiach, jest wielkim dobrem dla ludności wiejskiej.

Jest to bezspornie duży krok naprzód w rozszerzaniu zasad higieny wśród najbiedniejszych mas społeczeństwa. Sprawa o dużym znaczeniu w uregulowaniu leczenia jest również zatwierdzenie przez Wydział Wojewódzki emulteryjny opłat za porady lekarskie prywatne, w wysokości do 10% dwudziestoletniego mnożnika podstawowego. — Daje to możliwość korzystania z porad lekarskich prywatnych nie tylko najbogatszej warstwie ludności.

W tej chwili wytworzył się sytuacja, która grozi wywieśleniem Muzeum Etnograficznego z Krakowa. Wskazywano, że w tym celu należało się do dnia dzisiejszego. Zagadnienie to w pierwszym rzędzie przesyłał Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim. W dniu 13 marca br. odbyła się posiedzenie, na którym omówiono sprawę Muzeum.

Wielka cennota uniemożliwiła nie tylko korzystanie z muzeum przez dewastację jednak zahamowała najniebezpieczniejszą ochronę, co konsekwencją jest gwałtowne niszczenie zbiorów.

Wielka cennota uniemożliwiła nie tylko korzystanie z muzeum przez dewastację jednak zahamowała najniebezpieczniejszą ochronę, co konsekwencją jest gwałtowne niszczenie zbiorów.

Wielka cennota uniemożliwiła nie tylko korzystanie z muzeum przez dewastację jednak zahamowała najniebezpieczniejszą ochronę, co konsekwencją jest gwałtowne niszczenie zbiorów.

Wielka cennota uniemożliwiła nie tylko korzystanie z muzeum przez dewastację jednak zahamowała najniebezpieczniejszą ochronę, co konsekwencją jest gwałtowne niszczenie zbiorów.

Wielka cennota uniemożliwiła nie tylko korzystanie z muzeum przez dewastację jednak zahamowała najniebezpieczniejszą ochronę, co konsekwencją jest gwałtowne niszczenie zbiorów.

Wielka cennota uniemożliwiła nie tylko korzystanie z muzeum przez dewastację jednak zahamowała najniebezpieczniejszą ochronę, co konsekwencją jest gwałtowne niszczenie zbiorów.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

Na dzień 15 marca 1947 (sobota)
Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.25 Dziennik. 9.35 Muzyka. 10.00 Dziennik. 10.05 Dziennik. 10.15 Dziennik. 10.25 Dziennik. 10.35 Dziennik. 10.45 Dziennik. 10.55 Dziennik. 11.05 Dziennik. 11.15 Dziennik. 11.25 Dziennik. 11.35 Dziennik. 11.45 Dziennik. 11.55 Dziennik. 12.05 Dziennik. 12.15 Dziennik. 12.25 Dziennik. 12.35 Dziennik. 12.45 Dziennik. 12.55 Dziennik. 13.05 Dziennik. 13.15 Dziennik. 13.25 Dziennik. 13.35 Dziennik. 13.45 Dziennik. 13.55 Dziennik. 14.05 Dziennik. 14.15 Dziennik. 14.25 Dziennik. 14.35 Dziennik. 14.45 Dziennik. 14.55 Dziennik. 15.05 Dziennik. 15.15 Dziennik. 15.25 Dziennik. 15.35 Dziennik. 15.45 Dziennik. 15.55 Dziennik. 16.05 Dziennik. 16.15 Dziennik. 16.25 Dziennik. 16.35 Dziennik. 16.45 Dziennik. 16.55 Dziennik. 17.05 Dziennik. 17.15 Dziennik. 17.25 Dziennik. 17.35 Dziennik. 17.45 Dziennik. 17.55 Dziennik. 18.05 Dziennik. 18.15 Dziennik. 18.25 Dziennik. 18.35 Dziennik. 18.45 Dziennik. 18.55 Dziennik. 19.05 Dziennik. 19.15 Dziennik. 19.25 Dziennik. 19.35 Dziennik. 19.45 Dziennik. 19.55 Dziennik. 20.05 Dziennik. 20.15 Dziennik. 20.25 Dziennik. 20.35 Dziennik. 20.45 Dziennik. 20.55 Dziennik. 21.05 Dziennik. 21.15 Dziennik. 21.25 Dziennik. 21.35 Dziennik. 21.45 Dziennik. 21.55 Dziennik. 22.05 Dziennik. 22.15 Dziennik. 22.25 Dziennik. 22.35 Dziennik. 22.45 Dziennik. 22.55 Dziennik. 23.05 Dziennik. 23.15 Dziennik. 23.25 Dziennik. 23.35 Dziennik. 23.45 Dziennik. 23.55 Dziennik. 24.05 Dziennik. 24.15 Dziennik. 24.25 Dziennik. 24.35 Dziennik. 24.45 Dziennik. 24.55 Dziennik. 25.05 Dziennik. 25.15 Dziennik. 25.25 Dziennik. 25.35 Dziennik. 25.45 Dziennik. 25.55 Dziennik. 26.05 Dziennik. 26.15 Dziennik. 26.25 Dziennik. 26.35 Dziennik. 26.45 Dziennik. 26.55 Dziennik. 27.05 Dziennik. 27.15 Dziennik. 27.25 Dziennik. 27.35 Dziennik. 27.45 Dziennik. 27.55 Dziennik. 28.05 Dziennik. 28.15 Dziennik. 28.25 Dziennik. 28.35 Dziennik. 28.45 Dziennik. 28.55 Dziennik. 29.05 Dziennik. 29.15 Dziennik. 29.25 Dziennik. 29.35 Dziennik. 29.45 Dziennik. 29.55 Dziennik. 30.05 Dziennik. 30.15 Dziennik. 30.25 Dziennik. 30.35 Dziennik. 30.45 Dziennik. 30.55 Dziennik. 31.05 Dziennik. 31.15 Dziennik. 31.25 Dziennik. 31.35 Dziennik. 31.45 Dziennik. 31.55 Dziennik. 32.05 Dziennik. 32.15 Dziennik. 32.25 Dziennik. 32.35 Dziennik. 32.45 Dziennik. 32.55 Dziennik. 33.05 Dziennik. 33.15 Dziennik. 33.25 Dziennik. 33.35 Dziennik. 33.45 Dziennik. 33.55 Dziennik. 34.05 Dziennik. 34.15 Dziennik. 34.25 Dziennik. 34.35 Dziennik. 34.45 Dziennik. 34.55 Dziennik. 35.05 Dziennik. 35.15 Dziennik. 35.25 Dziennik. 35.35 Dziennik. 35.45 Dziennik. 35.55 Dziennik. 36.05 Dziennik. 36.15 Dziennik. 36.25 Dziennik. 36.35 Dziennik. 36.45 Dziennik. 36.55 Dziennik. 37.05 Dziennik. 37.15 Dziennik. 37.25 Dziennik. 37.35 Dziennik. 37.45 Dziennik. 37.55 Dziennik. 38.05 Dziennik. 38.15 Dziennik. 38.25 Dziennik. 38.35 Dziennik. 38.45 Dziennik. 38.55 Dziennik. 39.05 Dziennik. 39.15 Dziennik. 39.25 Dziennik. 39.35 Dziennik. 39.45 Dziennik. 39.55 Dziennik. 40.05 Dziennik. 40.15 Dziennik. 40.25 Dziennik. 40.35 Dziennik. 40.45 Dziennik. 40.55 Dziennik. 41.05 Dziennik. 41.15 Dziennik. 41.25 Dziennik. 41.35 Dziennik. 41.45 Dziennik. 41.55 Dziennik. 42.05 Dziennik. 42.15 Dziennik. 42.25 Dziennik. 42.35 Dziennik. 42.45 Dziennik. 42.55 Dziennik. 43.05 Dziennik. 43.15 Dziennik. 43.25 Dziennik. 43.35 Dziennik. 43.45 Dziennik. 43.55 Dziennik. 44.05 Dziennik. 44.15 Dziennik. 44.25 Dziennik. 44.35 Dziennik. 44.45 Dziennik. 44.55 Dziennik. 45.05 Dziennik. 45.15 Dziennik. 45.25 Dziennik. 45.35 Dziennik. 45.45 Dziennik. 45.55 Dziennik. 46.05 Dziennik. 46.15 Dziennik. 46.25 Dziennik. 46.35 Dziennik. 46.45 Dziennik. 46.55 Dziennik. 47.05 Dziennik. 47.15 Dziennik. 47.25 Dziennik. 47.35 Dziennik. 47.45 Dziennik. 47.55 Dziennik. 48.05 Dziennik. 48.15 Dziennik. 48.25 Dziennik. 48.35 Dziennik. 48.45 Dziennik. 48.55 Dziennik. 49.05 Dziennik. 49.15 Dziennik. 49.25 Dziennik. 49.35 Dziennik. 49.45 Dziennik. 49.55 Dziennik. 50.05 Dziennik. 50.15 Dziennik. 50.25 Dziennik. 50.35 Dziennik. 50.45 Dziennik. 50.55 Dziennik. 51.05 Dziennik. 51.15 Dziennik. 51.25 Dziennik. 51.35 Dziennik. 51.45 Dziennik. 51.55 Dziennik. 52.05 Dziennik. 52.15 Dziennik. 52.25 Dziennik. 52.35 Dziennik. 52.45 Dziennik. 52.55 Dziennik. 53.05 Dziennik. 53.15 Dziennik. 53.25 Dziennik. 53.35 Dziennik. 53.45 Dziennik. 53.55 Dziennik. 54.05 Dziennik. 54.15 Dziennik. 54.25 Dziennik. 54.35 Dziennik. 54.45 Dziennik. 54.55 Dziennik. 55.05 Dziennik. 55.15 Dziennik. 55.25 Dziennik. 55.35 Dziennik. 55.45 Dziennik. 55.55 Dziennik. 56.05 Dziennik. 56.15 Dziennik. 56.25 Dziennik. 56.35 Dziennik. 56.45 Dziennik. 56.55 Dziennik. 57.05 Dziennik. 57.15 Dziennik. 57.25 Dziennik. 57.35 Dziennik. 57.45 Dziennik. 57.55 Dziennik. 58.05 Dziennik. 58.15 Dziennik. 58.25 Dziennik. 58.35 Dziennik. 58.45 Dziennik. 58.55 Dziennik. 59.05 Dziennik. 59.15 Dziennik. 59.25 Dziennik. 59.35 Dziennik. 59.45 Dziennik. 59.55 Dziennik. 60.05 Dziennik. 60.15 Dziennik. 60.25 Dziennik. 60.35 Dziennik. 60.45 Dziennik. 60.55 Dziennik. 61.05 Dziennik. 61.15 Dziennik. 61.25 Dziennik. 61.35 Dziennik. 61.45 Dziennik. 61.55 Dziennik. 62.05 Dziennik. 62.15 Dziennik. 62.25 Dziennik. 62.35 Dziennik. 62.45 Dziennik. 62.55 Dziennik. 63.05 Dziennik. 63.15 Dziennik. 63.25 Dziennik. 63.35 Dziennik. 63.45 Dziennik. 63.55 Dziennik. 64.05 Dziennik. 64.15 Dziennik. 64.25 Dziennik. 64.35 Dziennik. 64.45 Dziennik. 64.55 Dziennik. 65.05 Dziennik. 65.15 Dziennik. 65.25 Dziennik. 65.35 Dziennik. 65.45 Dziennik. 65.55 Dziennik. 66.05 Dziennik. 66.15 Dziennik. 66.25 Dziennik. 66.35 Dziennik. 66.45 Dziennik. 66.55 Dziennik. 67.05 Dziennik. 67.15 Dziennik. 67.25 Dziennik. 67.35 Dziennik. 67.45 Dziennik. 67.55 Dziennik. 68.05 Dziennik. 68.15 Dziennik. 68.25 Dziennik. 68.35 Dziennik. 68.45 Dziennik. 68.55 Dziennik. 69.05 Dziennik. 69.15 Dziennik. 69.25 Dziennik. 69.35 Dziennik. 69.45 Dziennik. 69.55 Dziennik. 70.05 Dziennik. 70.15 Dziennik. 70.25 Dziennik. 70.35 Dziennik. 70.45 Dziennik. 70.55 Dziennik. 71.05 Dziennik. 71.15 Dziennik. 71.25 Dziennik. 71.35 Dziennik. 71.45 Dziennik. 71.55 Dziennik. 72.05 Dziennik. 72.15 Dziennik. 72.25 Dziennik. 72.35 Dziennik. 72.45 Dziennik. 72.55 Dziennik. 73.05 Dziennik. 73.15 Dziennik. 73.25 Dziennik. 73.35 Dziennik. 73.45 Dziennik. 73.55 Dziennik. 74.05 Dziennik. 74.15 Dziennik. 74.25 Dziennik. 74.35 Dziennik. 74.45 Dziennik. 74.55 Dziennik. 75.05 Dziennik. 75.15 Dziennik. 75.25 Dziennik. 75.35 Dziennik. 75.45 Dziennik. 75.55 Dziennik. 76.05 Dziennik. 76.15 Dziennik. 76.25 Dziennik. 76.35 Dziennik. 76.45 Dziennik. 76.55 Dziennik. 77.05 Dziennik. 77.15 Dziennik. 77.25 Dziennik. 77.35 Dziennik. 77.45 Dziennik. 77.55 Dziennik. 78.05 Dziennik. 78.15 Dziennik. 78.25 Dziennik. 78.35 Dziennik. 78.45 Dziennik. 78.55 Dziennik. 79.05 Dziennik. 79.15 Dziennik. 79.25 Dziennik. 79.35 Dziennik. 79.45 Dziennik. 79.55 Dziennik. 80.05 Dziennik. 80.15 Dziennik. 80.25 Dziennik. 80.35 Dziennik. 80.45 Dziennik. 80.55 Dziennik. 81.05 Dziennik. 81.15 Dziennik. 81.25 Dziennik. 81.35 Dziennik. 81.45 Dziennik. 81.55 Dziennik. 82.05 Dziennik. 82.15 Dziennik. 82.25 Dziennik. 82.35 Dziennik. 82.45 Dziennik. 82.55 Dziennik. 83.05 Dziennik. 83.15 Dziennik. 83.25 Dziennik. 83.35 Dziennik. 83.45 Dziennik. 83.55 Dziennik. 84.05 Dziennik. 84.15 Dziennik. 84.25 Dziennik. 84.35 Dziennik. 84.45 Dziennik. 84.55 Dziennik. 85.05 Dziennik. 85.15 Dziennik. 85.25 Dziennik. 85.35 Dziennik. 85.45 Dziennik. 85.55 Dziennik. 86.05 Dziennik. 86.15 Dziennik. 86.25 Dziennik. 86.35 Dziennik. 86.45 Dziennik. 86.55 Dziennik. 87.05 Dziennik. 87.15 Dziennik. 87.25 Dziennik. 87.35 Dziennik. 87.45 Dziennik. 87.55 Dziennik. 88.05 Dziennik. 88.15 Dziennik. 88.25 Dziennik. 88.35 Dziennik. 88.45 Dziennik. 88.55 Dziennik. 89.05 Dziennik. 89.15 Dziennik. 89.25 Dziennik. 89.35 Dziennik. 89.45 Dziennik. 89.55 Dziennik. 90.05 Dziennik. 90.15 Dziennik. 90.25 Dziennik. 90.35 Dziennik. 90.45 Dziennik. 90.55 Dziennik. 91.05 Dziennik. 91.15 Dziennik. 91.25 Dziennik. 91.35 Dziennik. 91.45 Dziennik. 91.55 Dziennik. 92.05 Dziennik. 92.15 Dziennik. 92.25 Dziennik. 92.35 Dziennik. 92.45 Dziennik. 92.55 Dziennik. 93.05 Dziennik. 93.15 Dziennik. 93.25 Dziennik. 93.35 Dziennik. 93.45 Dziennik. 93.55 Dziennik. 94.05 Dziennik. 94.15 Dziennik. 94.25 Dziennik. 94.35 Dziennik. 94.45 Dziennik. 94.55 Dziennik. 95.05 Dziennik. 95.15 Dziennik. 95.25 Dziennik. 95.35 Dziennik. 95.45 Dziennik. 95.55 Dziennik. 96.05 Dziennik. 96.15 Dziennik. 96.25 Dziennik. 96.35 Dziennik. 96.45 Dziennik. 96.55 Dziennik. 97.05 Dziennik. 97.15 Dziennik. 97.25 Dziennik. 97.35 Dziennik. 97.45 Dziennik. 97.55 Dziennik. 98.05 Dziennik. 98.15 Dziennik. 98.25 Dziennik. 98.35 Dziennik. 98.45 Dziennik. 98.55 Dziennik. 99.05 Dziennik. 99.15 Dziennik. 99.25 Dziennik. 99.35 Dziennik. 99.45 Dziennik. 99.55 Dziennik. 100.05 Dziennik. 100.15 Dziennik. 100.25 Dziennik. 100.35 Dziennik. 100.45 Dziennik. 100.55 Dziennik. 101.05 Dziennik. 101.15 Dziennik. 101.25 Dziennik. 101.35 Dziennik. 101.45 Dziennik. 101.55 Dziennik. 102.05 Dziennik. 102.15 Dziennik. 102.25 Dziennik. 102.35 Dziennik. 102.45 Dziennik. 102.55 Dziennik. 103.05 Dziennik. 103.15 Dziennik. 103.25 Dziennik. 103.35 Dziennik. 103.45 Dziennik. 103.55 Dziennik. 104.05 Dziennik. 104.15 Dziennik. 104.25 Dziennik. 104.35 Dziennik. 104.45 Dziennik. 104.55 Dziennik. 105.05 Dziennik. 105.15 Dziennik. 105.25 Dziennik. 105.35 Dziennik. 105.45 Dziennik. 105.55 Dziennik. 106.05 Dziennik. 106.15 Dziennik. 106.25 Dziennik. 106.35 Dziennik. 106.45 Dziennik. 106.55 Dziennik. 107.05 Dziennik. 107.15 Dziennik. 107.25 Dziennik. 107.35 Dziennik. 107.45 Dziennik. 107.55 Dziennik. 108.05 Dziennik. 108.15 Dziennik. 108.25 Dziennik. 108.35 Dziennik. 108.45 Dziennik. 108.55 Dziennik. 109.05 Dziennik. 109.15 Dziennik. 109.25 Dziennik. 109.35 Dziennik. 109.45 Dziennik. 109.55 Dziennik. 110.05 Dziennik. 110.15 Dziennik. 110.25 Dziennik. 110.35 Dziennik. 110.45 Dziennik. 110.55 Dziennik. 111.05 Dziennik. 111.15 Dziennik. 111.25 Dziennik. 111.35 Dziennik. 111.45 Dziennik. 111.55 Dziennik. 112.05 Dziennik. 112.15 Dziennik. 112.25 Dziennik. 112.35 Dziennik. 112.45 Dziennik. 112.55 Dziennik. 113.05 Dziennik. 113.15 Dziennik. 113.25 Dziennik. 113.35 Dziennik. 113.45 Dziennik. 113.55 Dziennik. 114.05 Dziennik. 114.15 Dziennik. 114.25 Dziennik. 114.35 Dziennik. 114.45 Dziennik. 114.55 Dziennik. 115.05 Dziennik. 115.15 Dziennik. 115.25 Dziennik. 115.35 Dziennik. 115.45 Dziennik. 115.55 Dziennik. 116.05 Dziennik. 116.15 Dziennik. 116.25 Dziennik. 116.35 Dziennik. 116.45 Dziennik. 116.55 Dziennik. 117.05 Dziennik. 117.15 Dziennik. 117.25 Dziennik. 117.35 Dziennik. 117.45 Dziennik. 117.55 Dziennik. 118.05 Dziennik. 118.15 Dziennik. 118.25 Dziennik. 118.35 Dziennik. 118.45 Dziennik. 118.55 Dziennik. 119.05 Dziennik. 119.15 Dziennik. 119.25 Dziennik. 119.35 Dziennik. 119.45 Dziennik. 119.55 Dziennik. 120.05 Dziennik. 120.15 Dziennik. 120.25 Dziennik. 120.35 Dziennik. 120.45 Dziennik. 120.55 Dziennik. 121.05 Dziennik. 121.15 Dziennik. 121.25 Dziennik. 121.35 Dziennik. 121.45 Dziennik. 121.55 Dziennik. 122.05 Dziennik. 122.15 Dziennik. 122.25 Dziennik. 122.35 Dziennik. 122.45 Dziennik. 122.55 Dziennik. 123.05 Dziennik. 123.15 Dziennik. 123.25 Dziennik. 123.35 Dziennik. 123.45 Dziennik. 123.55 Dziennik. 124.05 Dziennik. 124.15 Dziennik. 124.25 Dziennik. 124.35 Dziennik. 124.45 Dziennik. 124.55 Dziennik. 125.05 Dziennik. 125.15 Dziennik. 125.25 Dziennik. 125.35 Dziennik. 125.45 Dziennik. 125.55 Dziennik. 126.05 Dziennik. 126.15 Dziennik. 126.25 Dziennik. 126.35 Dziennik. 126.45 Dziennik. 126.55 Dziennik. 127.05 Dziennik. 127.15 Dziennik. 127.25 Dziennik. 127.35 Dziennik. 127.45 Dziennik. 127.55 Dziennik. 128.05 Dziennik. 128.15 Dziennik. 128.25 Dziennik. 128.35 Dziennik. 128.45 Dziennik. 128.55 Dziennik. 129.05 Dziennik. 129.15 Dziennik. 129.25 Dziennik. 129.35 Dziennik. 129.45 Dziennik. 129.55 Dziennik. 130.05 Dziennik. 130.15 Dziennik. 130.25 Dziennik. 130.35 Dziennik. 130.45 Dziennik. 130.55 Dziennik. 131.05 Dziennik. 131.15 Dziennik. 131.25 Dziennik. 131.35 Dziennik. 131.45 Dziennik. 131.55 Dziennik. 132.05 Dziennik. 132.15 Dziennik. 132.25 Dziennik. 132.35 Dziennik. 132.45 Dziennik. 132.55 Dziennik. 133.05 Dziennik. 133.15 Dziennik. 133.25 Dziennik. 133.35 Dziennik. 133.45 Dziennik. 133.55 Dziennik. 134.05 Dziennik. 134.15 Dziennik. 134.25 Dziennik. 134.35 Dziennik. 134.45 Dziennik. 134.55 Dziennik. 135.05 Dziennik. 135.15 Dziennik. 135.25 Dziennik. 135.35 Dziennik. 135.45 Dziennik. 135.55 Dziennik. 136.05 Dziennik. 136.15 Dziennik. 136.25 Dziennik. 136.35 Dziennik. 136.45 Dziennik. 136.55 Dziennik. 137.05 Dziennik. 137.15 Dziennik. 137.25 Dziennik. 137.35 Dziennik. 137.45 Dziennik. 137.55 Dziennik. 138.05 Dziennik. 138.15 Dziennik. 138.25 Dziennik. 138.35 Dziennik. 138.45 Dziennik. 138.55 Dziennik. 139.05 Dziennik. 139.15 Dziennik. 139.25 Dziennik. 139.35 Dziennik. 139.45 Dziennik. 139.55 Dziennik. 140.05 Dziennik. 140.15 Dziennik. 140.25 Dziennik. 140.35 Dziennik. 140.45 Dziennik. 140.55 Dziennik. 141.05 Dziennik. 141.15 Dziennik. 141.25 Dziennik. 141.35 Dziennik. 141.45 Dziennik. 141.55 Dziennik. 142.05 Dziennik. 142.15 Dziennik. 142.25 Dziennik. 142.35 Dziennik. 142.45 Dziennik. 142.55 Dziennik. 143.05 Dziennik. 143.15 Dziennik. 143.25 Dziennik. 143.35 Dziennik. 143.45 Dziennik. 143.55 Dziennik. 144.05 Dziennik. 144.15 Dziennik. 144.25 Dziennik. 144.35 Dziennik. 144.45 Dziennik. 144.55 Dziennik. 145.05 Dziennik. 145.15 Dziennik. 145.25 Dziennik. 145.35 Dziennik. 145.45 Dziennik. 145.55 Dziennik. 146.05 Dziennik. 146.15 Dziennik. 146.25 Dziennik. 146.35 Dziennik. 146.45 Dziennik. 146.55 Dziennik. 147.05 Dziennik. 147.15 Dziennik. 147.25 Dziennik. 147.35 Dziennik. 147.45 Dziennik. 147.55 Dziennik. 148.05 Dziennik. 148.15 Dziennik. 148.25 Dziennik. 148.35 Dziennik. 148.45 Dziennik. 148.55 Dziennik. 149.05 Dziennik. 149.15 Dziennik. 149.25 Dziennik. 149.35 Dziennik. 149.45 Dziennik. 149.55 Dziennik. 150.05 Dziennik. 150.15 Dziennik. 150.25 Dziennik. 150.35 Dziennik. 150.45 Dziennik. 150.55 Dziennik. 151.05 Dziennik. 151.15 Dziennik. 151.25 Dziennik. 151.35 Dziennik. 151.45 Dziennik. 151.55 Dziennik. 152.05 Dziennik. 152.15 Dziennik. 152.25 Dziennik. 152.35 Dziennik. 152.45 Dziennik. 152.55 Dziennik. 153.05 Dziennik. 153.15 Dziennik. 153.25 Dziennik. 153.35 Dziennik. 153.45 Dziennik. 153.55 Dziennik. 154.05 Dziennik. 154.15 Dziennik. 154.25 Dziennik. 154.35 Dziennik. 154.45 Dziennik. 154.55 Dziennik. 155.05 Dziennik. 155.15 Dziennik. 155.25 Dziennik. 155.35 Dziennik. 155.45 Dziennik. 155.55 Dziennik. 156.05 Dziennik. 156.15 Dziennik. 156.25 Dziennik. 156.35 Dziennik. 156.45 Dziennik. 156.55 Dziennik. 157.05 Dziennik. 157.15 Dziennik. 157.25 Dziennik. 157.35 Dziennik. 157.45 Dziennik. 157.55 Dziennik. 158.05 Dziennik. 158.15 Dziennik. 158.25 Dziennik. 158.35 Dziennik. 158.45 Dziennik. 158.55 Dziennik. 159.05 Dziennik. 159.15 Dziennik. 159.25 Dziennik. 159.35 Dziennik. 159.45 Dziennik. 159.55 Dziennik. 160.05 Dziennik. 160.15 Dziennik. 160.25 Dziennik. 160.35 Dziennik. 160.45 Dziennik. 160.55 Dziennik. 161.05 Dziennik. 161.15 Dziennik. 161.25 Dziennik. 161.35 Dziennik. 161.45 Dziennik. 161.55 Dziennik. 162.05 Dziennik. 162.15 Dziennik. 162.25 Dziennik. 162.35 Dziennik. 162.45 Dziennik. 162.55 Dziennik. 163.05 Dziennik. 163.15 Dziennik. 163.25 Dziennik. 163.35 Dziennik. 163.45 Dziennik. 163.55 Dziennik. 164.05 Dziennik. 164.15 Dziennik. 164.25 Dziennik. 164.35 Dziennik. 164.45 Dziennik. 164.55 Dziennik. 165.05 Dziennik. 165.15 Dziennik. 165.25 Dziennik. 165.35 Dziennik. 165.45 Dziennik. 165.55 Dziennik. 166.05 Dziennik. 166.15 Dziennik. 166.25 Dziennik. 166.35 Dziennik. 166.45 Dziennik. 166.55 Dziennik. 167.05 Dziennik. 167.15 Dziennik. 167.25 Dziennik. 167.35 Dziennik. 167.45 Dziennik. 167.55 Dziennik. 168.05 Dziennik. 168.15 Dziennik. 168.25 Dziennik. 168.35 Dziennik. 168.45 Dziennik. 168.55 Dziennik. 169.05 Dziennik. 169.15 Dziennik. 169.25 Dziennik. 169.35 Dziennik. 169.45 Dziennik. 169.55 Dziennik. 170.05 Dziennik. 170.15 Dziennik. 170.25 Dziennik. 170.35 Dziennik. 170.45 Dziennik. 170.55 Dziennik. 171.05 Dziennik. 171.15 Dziennik. 171.25 Dziennik. 171.35 Dziennik. 171.45 Dziennik. 171.55 Dziennik. 172.05 Dziennik. 172.15 Dziennik. 172.25 Dziennik. 172.35 Dziennik. 172.45 Dziennik. 172.55 Dziennik. 173.05 Dziennik. 173.15 Dziennik. 173.25 Dziennik. 173.35 Dziennik. 173.45 Dziennik. 173

RADA ZAKŁADOWA Z. U. T. w Czyżynach.